

Zamieszki we Francji i zakaz dla usługi UberPOP

27 czerwca 2015

Rząd Francji wystraszył się blokad na ulicach największych miast i pod naciskiem protestujących wydał zakaz dla jednej z usług amerykańskiej firmy. Ta uważa, że przekroczył swoje uprawnienia, gdyż decyzja należeć powinna do sądu.

Do protestów we Francji można już przywyknąć, weszły one już na stałe do krajobrazu tego kraju. Wczoraj nad Sekwaną doszło jednak do dość gwałtownych zamieszek zapoczątkowanych protestem kierowców taksówek. Nie zgadzają się oni na działalność Ubera w swoim kraju, twierdząc, że odbiera im środki do życia. O sprawie pisałem miesiąc temu. Wtedy chodziło o zakazy, które zostały wprowadzone dla indywidualnych kierowców świadczących usługi, a które zaskarżone zostały do Najwyższego Sądu Administracyjnego Francji. Ten podtrzymał dwa z trzech zakazów.

Teraz doszło do kolejnego zaostrzenia przepisów. Rząd Francji najwyraźniej nie na żarty przestraszył się tego, zaczęło dzieć się na ulicach niektórych miast, w tym Paryża, Marsylii oraz Aix-en-Provence. Doszło do blokad lotnisk, stacji kolejowych oraz kluczowych autostrad. protestujący przewracali samochody i palili opony – pisze „BBC News”.

Przedstawiciele związków zawodowych kierowców taksówek twierdzą, że stracili oni od 30 do 40 proc. swoich przychodów w ciągu dwóch lat działalności Ubera we Francji. Nic więc dziwnego, że protestują.

UberPOP, jedna z usług Ubera we Francji od stycznia jest nielegalna. Władze przyznały jednak, że egzekwowanie tego zakazu jest bardzo trudne. W tej sytuacji interweniował Bernard Cazeneuve, minister spraw wewnętrznych Francji.

Rozkazał on policji w Paryżu, by zatrzymywała wszystkie samochody, których kierowcy korzystają z UberPOP.

Amerykańska firma stanowczo wystąpiła przeciwko takim działaniom ministra, zarzucając mu, że działa teraz jako organ wymiaru sprawiedliwości, którym przecież nie jest. Uber odwołała się od decyzji o zakazie usługi UberPOP do sądu i czeka na rozstrzygnięcie. Jej zdaniem do tego czasu żadne inne działania w tym zakresie nie powinny być podejmowane. Niewykluczone, że firma będzie walczyć z decyzją ministra.

Wczorajsze zamieszki we Francji potwierdzają, że firma nie będzie miała łatwo. Narusza bowiem status quo i interesy bardzo silnego lobby, które ma ogromne możliwości sparaliżowania głównych ośrodków miejskich. Rządowi trudno się oprzeć takim naciskom i to pomimo faktu, że dziesiątki tysięcy, w tym przypadku, taksówkarzy zyskują coś kosztem setek tysięcy lub nawet milionów konsumentów.

Usługa UberPOP została uruchomiona we Francji w pierwszej połowie 2014 roku. Dzięki niej klienci mogą korzystać z usług kierowców, którzy nie posiadają licencji taksówkarskich lub szoferskich. Uber pokrywa w tej sytuacji dodatkowe ubezpieczenie.

Autorstwo: Marcin Maj

Na podstawie: www.bbc.com

Źródło: DI.com.pl